



[| o mnie |](#) [co to jest aranżacja |](#) [partytura |](#) [komputerowa edycja nut |](#) [muzyczne aspekty aranżacji |](#) [harmonia - wprowadzenie |](#) [tercjowa budowa akordów |](#) [wielodźwięki |](#) [dominanty |](#) [zapis funkcji symbolami |](#) [trochę o improwizacji |](#)

◆ PARTYTURA

Zajmijmy się na wstępie klasyczną aranżacją, zapisaną w formie nutowej, w odróżnieniu od aranżacji tylko dźwiękowej, czyli skonstruowaniu utworu (podkładu muzycznego itp.) na przykład z użyciem sequencera, midi i instrumentów elektronicznych. Ta druga metoda, w większości przypadków, nie wymaga od nas zapisu, zwłaszcza, gdy robimy to samodzielnie. Możemy, zresztą, korzystając z komputera, wydrukować później ostateczny kształt naszego dzieła w formie nutowej. To, oczywiście, także jest aranżacja i temu zagadnieniu również poświęcę nieco uwagi. Chcę jednak położyć nacisk na naukę aranżowania "od drugiej strony", czyli nadawaniu kształtu utworowi za pomocą zapisu nutowego przed jego wykonaniem. Technika daje nam oczywiście dzisiaj szansę na usłyszenie i tym samym sprawdzenie naszych pomysłów aranżacyjnych przed ich wydrukowaniem - mam tu na myśli komputerowe sequencery z edytorami nut - ale technika zapisu partytury dla dyrygenta czy głosów dla muzyków pozostaje wciąż ta sama - niezależnie od tego czy piszemy nuty ołówkiem, czy robi to za nas drukarka laserowa. W trakcie artykułu będę nawiązywał do edycji nut przy pomocy komputera i próbował niektóre elementy ująć w obu aspektach.

Zaczniemy więc od PARTYTURY.

Partytura jest to kompletny zapis aranżacji utworu muzycznego, zawierający partie wszystkich instrumentów, głosów wokalnych, określenia tempa, dynamiki, artykulacji itd. Podstawową cechą partytury jest więc zbiór wszystkich informacji o dziele muzycznym, łącznie z podstawowymi wskazówkami o jego interpretacji. Można się więc domyśleć, jak ważna jest przejrzystość i jednoznaczność naszego zapisu, by nie sprawił on żadnych trudności i nie wzbudzał wątpliwości u czytającego (nie wspomnę o staranności, jeśli nuty piszemy ręcznie). Czytającym partyturę może być przede wszystkim dyrygent orkiestry, czy chóru, kierownik muzyczny zespołu, realizator nagrania, kopista, rozpisujący partię poszczególnych instrumentów itp. Pisząc partyturę, pomyślmy o tych wszystkich, którzy będą musieli z naszych znaków i symboli, odczytać nie tylko dźwięki, ale także "ducha" naszego dzieła, jego charakter i nastrój.

Postarajmy się także myśleć praktycznie. Bardzo często partytura jest czytana przez dyrygenta (leadera) "na żywo" - mam tu na myśli tzw. pierwsze czytanie. Niebagatelna więc rolę będzie tu miała czytelność zapisu, zwłaszcza wszelkich pozanutowych informacji. Dotyczy to oznaczeń tempa, jego zmian, metrum, repetycji (powtórek), ważnych akcentów, dynamiki oraz formy utworu (znaki "segno", "głowa" itp.). Pisząc partyturę ręcznie, radzę zostawić jedną (najlepiej górną) pięciolinie pustą, w celu zapisywania na niej właśnie tych informacji dla dyrygenta. Jeszcze jedna drobna, praktyczna uwaga - nie radzę stosować do tego celu czerwonego flamastra, bo to, co będzie bardzo wyraźne u nas na biurku, na scenie w światłach (z często używanymi czerwonymi filtrami) po prostu zniknie z partytury.

Przy pracy z komputerem, radzę w edycji nut, stosować powyższe oznaczenia w maksymalnej wielkości oferowanej przez program - one po prostu muszą rzucać się w oczy.

Osobiście od wielu lat, a właściwie od czasu, kiedy zacząłem używać komputera do pracy, korzystam z programu CUBASE firmy Steinberg. Początkowo były to różne wersje na komputer Atari, a obecnie pracuję z wersją 5 VST 32 na PC oraz najnowszą SX. Oczywiście jest, że ogromną rolę pełni tu przyzwyczajenie i być może niechęć do uczenia się innego programu, zwłaszcza, że CUBASE'a poznałem już w takim stopniu, że osiągnięcie tego samego etapu przy innym programie zajęłoby mi mnóstwo czasu. Poza tym w tych wersjach CUBASE oferuje mi wszelkie potrzebne funkcje, tak w zakresie sequencera, obróbki audio, jak i edycji nut. Właśnie ten

ostatni element, został gruntownie przebudowany i wzbogacony o wszystkie brakujące w poprzednich wersjach programu, elementy. Z punktu widzenia profesjonalisty, temu programowi - w zakresie pisania nut - nie brakuje nic. Tak więc warto na wstępie określić w ustawieniach programu wielkość oznaczeń, o których mowa, jako maksymalne.

Aby przystąpić do pisania partytury ręcznie, należy mieć papier nutowy (partyturowy). Jest on oferowany w sklepach muzycznych, w arkuszach, sprzedawanych na sztuki, o najróżniejszej ilości pięciolinii na stronie. Wybór liczby systemów należy do nas. Musimy zatem wiedzieć, jaką obsadę instrumentalno - wokálną zamierzamy użyć w naszej aranżacji i jak rozplanujemy jej układ w partyturze. Musimy wziąć pod uwagę które instrumenty można zapisać na jednej pięciolinii (wspólnie), jakie wymagają dwóch systemów (fortepian), czy chcemy oddzielić poszczególne sekcje instrumentów wolną (pustą) pięciolinia itd. Zanim więc zdecydujemy się na zakup papieru, powinniśmy dokładnie wiedzieć, jak nasza partytura ma wyglądać. Niebagatelne znaczenie, zwłaszcza w czytelności partytury, może mieć też szerokość i rozstaw pięciolinii na stronie. Zbyt duża ilość systemów powoduje ich mały rozmiar, wtedy nasze nutki muszą być mikroskopijne - i, oczywiście, odwrotnie. Nie zapomnijmy też o długości utworu (ilości taktów), biorąc pod uwagę wszelkie skróty (powtórki itp.), aby zakupić odpowiednią ilość arkuszy. Jednym słowem, zanim postawimy na papierze pierwszą nutę, powinniśmy plan całej partytury mieć już gotowy w głowie, lub naszkicowany.

Dużo prościej sprawa się przedstawia w pracy z komputerem. Nie musimy w tym wypadku ściśle określać długości partytury, czy ilości stron. Wystarczy, bowiem, wprowadzić materiał muzyczny do sequencera, a komputer zajmie się samodzielnie edycją nut. Nie musimy też od razu określać instrumentarium i obsady ilościowej naszego dzieła, bo wielkość partytury (ilość systemów) będzie nam rosła automatycznie w czasie pracy i wprowadzania danych muzycznych. Oczywiście, w przypadku pracy usługowej, gdy mamy ściśle określony skład zespołu, sytuacja jest nieco inna. Tutaj proponuję na wstępie przygotować odpowiednią ilość tracków w sequencerze, nazwać je nazwami odpowiednich instrumentów (pojawia się automatycznie w partyturze), a także zdecydować głosy których instrumentów będą umieszczone na wspólnych systemach (np. dwie trąbki), a które na oddzielnych. Na upartej można to zrobić także później, łącząc (sklejając) tracki ze sobą, ale przy odrobinie wprawy można wprowadzać dźwięki do sequencera z zachowaniem już ostatecznego szablonu naszej partytury. Zyskamy trochę czasu, a także nie będziemy narażeni na pominięcie jakiejś ważnej czynności. Osobiście mam przygotowanych i zapisanych na twardym dysku kilka przygotowanych wcześniej przez siebie szablonów składów instrumentalno - wokalnych, na które najczęściej dane mi jest tworzyć aranżacje. Jest to na przykład orkiestra Zbigniewa Górno (w dwóch wariantach - małym, bez smyczków, waltorni, harfy, oboju itd. oraz dużym, zawierającym te instrumenty), czy Zygmunta Kukli.

W tworzeniu szablonu partytury, i to już na etapie pracy w oknie sequencera, zachowuję kolejność instrumentów zgodną z normami przyjętymi w muzyce klasycznej, zmodyfikowanymi przez amerykański zapis partytur dla np. big-bandów itp.

W praktyce wygląda to mniej więcej tak:

- głos solowy (na przykład wokal)
- chórek towarzyszący (czasami umieszcza się go na samym dole partytury)
- instrumenty dęte drewniane
 - flet
 - obój
 - klarnet (itd.)
 - saksofony (od najwyższej brzmiących do najniższej)
- instrumenty dęte blaszane
 - trąbki
 - puzony (itd.)
- sekcja rytmiczna
 - gitara
 - instrumenty klawiszowe (syntezatory)
 - fortepian
 - bas

- perkusja
- instrumenty perkusyjne
- sekcja smyczków
 - skrzypce I
 - skrzypce II
 - altówki
 - wiolonczele (itd.)

Zaznaczam, że wielu aranżerów stosuje nieco odmienną kolejność instrumentów w swoich aranżacjach, ale z grubsza opiera się to wszystko na klasycznych partyturach. Pewne odmienności wynikają głównie z chęci poprawienia czytelności zapisu, a tym samym ułatwienia pracy dyrygentowi. Często na przykład spotyka się zapis fortepianu na samym dole partytury, zwłaszcza, jeśli ta partia zawiera w przewadze harmonię zapisaną w postaci symboli. Ułatwić to ma dyrygentowi orientację w formie utworu. Trzeba jednak pamiętać, że leader, prowadzący np. orkiestrę, także ma pewne przyzwyczajenia, wynikające zapewne z klasycznego, muzycznego wykształcenia i takimi "ułatwieniami" możemy mu oddać niedźwiedzią przysługę.

Teraz jeszcze kilka słów o oznaczeniach słownych w partyturze. W muzyce rozrywkowej i gatunkach pokrewnych stosuje się amerykańskie oznaczenia słowne, w przeciwieństwie do muzyki klasycznej, gdzie normą są oznaczenia włoskie. Od tej reguły są jednak wyjątki. Oznaczenia włoskie stosuje się np. w oznaczeniach artykulacji dla instrumentów smyczkowych (pizz., arco itp.) oraz wymiennie z angielskimi określeniami tempa i dynamiki (allegro, fast, cresc., itp.). Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, by używać nazw polskich, jeśli mamy pewność, że nasze produkcje będą wykorzystywane tylko przez muzyków polskojęzycznych.

Poniżej podaję właściwe amerykańskie oznaczenia nazw instrumentów wraz z prawidłowymi skrótami niektórych z nich:

<u>Nazwa polska</u>	<u>Nazwa angielska</u>	<u>Możliwy skrót</u>
dęte drewniane	woodwinds	ww's
saksofon altowy	alto saxophone	alto
saksofony altowe	alto saxophones	altos
saksofon(y) tenorowy(e)	tenor saxophone(s)	tenor(s)
saksofon barytonowy	baritone saxophone	bari.
saksofon basowy	bass saxophone	bass sx.
saksofony	saxophones	sxs.
saksofon sopranowy	soprano saxophone	sop.sx.
klarnet(y)	clarinet(s)	clar(s).
flet(y)	flute(s)	-
flet altowy	alto flute	-
klarnet basowy	bass clarinet	bass clar.
fagot	bassoon	bsn.
waltornia(e)	horn(s)	-
trąbka(i)	trumpet(s)	trpt(s).
puzon(y)	trombone(s)	trom(s).
flügelhorn	flugelhorn	flugel.
puzon basowy	bass trombone	bass trom.
tuba	tuba	-
skrzypce	violin(s)	viol(s)
altówka(i)	viola(s)	-
wiolonczela(e)	cello(s), celli	-
kontrabas	bass, double bass	-
perkuszja (zestaw)	drums	-

instrumenty perkusyjne	percussion	perc.
kotły	tympani	tymp.
tamburyn	tambourine	tamb.
triangel	triangle	tria.
dzwony	bells	-
dzwonki	glockenspiel	glock.
fortepian	piano	-
czelesta	celeste	-
harfa	harp	-
ksylofon	xylophone	xylo
wibrafon	vibraphone	vibes
smyczki (sekcja smyczków)	strings	stgs.
gitara	guitar	guit.
gitara basowa	bass guitar	bass guit.
gitara elektryczna	electric guitar	elec. guit.
gitara dwunastrostrunowa	12 string guitar	12 stg. guit.
głos wokalny	vocal	voc.
grupa wokalna (chórek)	vocal group (choir)	group, choir

Zwróćmy uwagę na fakt, że wszelkie skróty są tak skonstruowane, by ich interpretacja była jednoznaczna, czyli nie budziła najmniejszych wątpliwości. Można tu za przykład przytoczyć zapis nazwy fortepianu. Amerykanie nie stosują skrótu "p" do jego oznaczenia (u nas jakże często!), ponieważ mogłoby to być zinterpretowane jako oznaczenie dynamiki "piano". Wniosek jest prosty: unikajmy wszystkiego, co mogłoby zostać odczytane dwuznacznie.

[Home](#)

[następny - Komputerowa edycja nut](#)

DINO PIANO - Copyright 2006 - All Right Reserved